

Foch Tsuki, Awaria

Powiedziałaś, że bę dzie ci lżej
Jeśli odejdę
Posłuchałem prośby twej
I jest jak jest
Nie widać cię szczęśliwej
C&#oacute;ż, ja nie dziwię się
Że udajesz zmartwienie
By ktoś cię pocieszył
Ref.

To jest jakaś awaria
Co krok coś się nam psuje
To jest jakieś wredne fatum
Prześladuje od zawsze
Tam, gdzie się da
Tam, gdzie się da
Pozwolić mu na tyle ingerować
To jest jakaś awaria... awaria
Od dawna groziliśmy sobie
I kto jest g&#oacute;rą?
Pomyśleć, że okłamywaliśmy
Siebie nawzajem
I teraz jest jak jest
Nie cofniemy tego
W og&#oacute;le tego nie planowałem
Mam mętlik w głowie
Ref.

To jest jakaś awaria
Co krok coś się nam psuje
To jest jakieś wredne fatum
Prześladuje od zawsze
Tam, gdzie się da
Tam, gdzie się da
Pozwolić mu na tyle ingerować
To jest jakaś awaria... awaria
Mogło być 'my', teraz 'ja' i 'ty'
Oddzielnie, nigdy razem, nie
Mam być cicho?
Dobra, skoro chcesz...
A jednak to powiem
Że nie nadajesz się na nic
Ref.

To jest jakaś awaria
Co krok coś się nam psuje
To jest jakieś wredne fatum
Prześladuje od zawsze
Tam, gdzie się da
Tam, gdzie się da
Pozwolić mu na tyle ingerować
To jest jakaś awaria... awaria